

Martyna Grądzka-Rejak

Instytut Pamięci Narodowej

ORCID 0000-0001-8805-0616

ARTYSTA MALARZ, GRAFIK I DRZEWORYTNIK  
(OD)ZAPOMNIANY. RECENZJA KSIĄŻKI DOMINIKA FLISIAKA,  
*JAKOB STEINHARDT (1887–1968). ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ*,  
CHRZAN 2022, 140 S.

Z każdym rokiem w polskiej historiografii przybywa opracowań poświęconych społeczności żydowskiej zamieszkującej ziemię polską na przestrzeni wieków. Powstają zarówno prace monograficzne, ogólne – syntetyzujące wybrane zagadnienia, jak i biografie osób oraz historie wybranych instytucji lub organizacji, a także publikacje popularyzujące różne wątki i procesy. Przekrój tematyczny prac dotyczących ludności żydowskiej jest szeroki. Pojawiają się zatem opracowania omawiające aspekty życia codziennego, politycznego, społecznego, gospodarczego, religijnego, artystycznego i literackiego. Badacze coraz częściej sięgają do obszarów dotychczas niewyeksplorowanych, wykorzystując przy tym możliwości, które daje coraz łatwiejszy dostęp do archiwów i bibliotek, a także to, że wiele opracowań i źródeł zostało opublikowanych online. Z pewnością takim zagadnieniem, które czekało na kompleksowe ujęcie, jest biografia Jakoba Steinhardta, artysty malarza, grafika i drzeworytnika. Do chwili obecnej na jego temat ukazały się jedynie pomniejsze prace w języku polskim<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Zob. A. Kostołowski, *Jakob Steinhardt (1887–1968). Malarz i grafik z Żerkowa*, Żerków 2017; T. Knasiecka-Sztyma, *Przyczynek do problematyki mecenatu kulturalnego poznańskich Żydów. Życie i twórczość Jakoba Steinhardta (1887–1968)*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 3, s. 250–260; K. Szerle, *Jakob Steinhardt. Wielki artysta z Żerkowa*, Żerków 2017; I. Wawroska, *Jakob Steinhardt – Żyd z Żer-*

i nie tylko<sup>2</sup>. Dobrze zatem, że temat ten zyskał ponowne zainteresowanie, którego efektem jest recenzowana publikacja, wzbogacona o reprodukcje wybranych dzieł artysty, pozwalające odbiorcy poznać choć część jego twórczości.

Autorem recenzowanej publikacji jest dr Dominik Flisiak, z wykształcenia historyk, absolwent Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Badacz ten był dotychczas kojarzony ze złożoną problematyką dziejów syjonistów rewizjonistów. Jest autorem wielu artykułów naukowych, wydał też m.in. książkę *Działalność syjonistów rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950*, a także *Wybrane materiały ideologiczne i propagandowe Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon-Hitachdut*. Recenzowana praca odbiega zatem nieco od zagadnień, które były przedmiotem jego dotychczasowych badań.

Książka składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wstępem i uzupełnionych aneksami, zarówno tekstowymi, jak i zawierającymi reprodukcje dzieł Jakoba Steinhardta. Na podstawie zamieszczonych prac można stwierdzić wyraźną inspirację tradycyjnym żydowskim życiem religijnym i obyczajowym sztetla. Reprodukowane w tomie dzieła zawierają też odwołania do świąt żydowskich, wybranych motywów z ksiąg biblijnych, a także dotyczą bieżących wydarzeń, np. pogromów. Praca Dominika Flisiaka zawiera również wykaz skrótów, bibliografię, indeks osób oraz indeks nazw geograficznych, administracyjnych i etnicznych. Ciekawe są zamieszczone w aneksach materiały pomocnicze. Autor przytacza w nich obszernie fragmenty artykułów na temat Steinhardta. Ze wstępu nie dowiadujemy się zbyt wiele o szczegółowych celach, które sobie wyznacza Dominik Flisiak, ani w jakim zakresie udało mu się dotrzeć do źródeł i opracowań pozwalających na kompleksowe odtworzenie życia tytułowego bohatera. Jak zapisano: „Niniejsza publikacja poświęcona jest pamięci Jakoba (Jacob) Steinhardta, artysty pochodzenia żydowskiego, który urodził się w 1887 r. w Żerkowie”<sup>3</sup>. Trudno na podstawie wprowadzenia określić, w jakim stopniu temat i wątki biograficzne zostały wyczerpane, czy może jednak autorowi nie udało się dotrzeć

---

kowa i jego metryka [w:] *Ochrona dziedzictwa kulturowego, intertemporalność, archiwum pamięci*, red. S. Kowalska, Poznań–Kalisz 2018, s. 28–60.

<sup>2</sup> *Jakob's dream: Steinhardt in prints, drawings and paintings*, ed. R. Sorek, English translation S. Schneiderman, Jerusalem 2010; *Jakob Steinhardt. Der Prophet. Ausstellungs- und Bestandskatalog*, Jüdisches Museum im Berlin, Berlin 1995.

<sup>3</sup> D. Flisiak, *Jakob Steinhardt (1887–1968). Życie i działalność*, Chrzan 2022, s. 7.

do jakiejś spuścizny lub dokumentów, które mogłyby wzbogacić życiorys oraz informacje o twórczości Steinhardta i jej recepcji. Niemniej należy zaznaczyć, że tekst został napisany w sposób uporządkowany i przejrzysty, a sprawne pióro autora sprawia, że czytelnik z zainteresowaniem zagłębia się w kolejne akapity biografii artysty.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Spółeczność żydowska na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski. Zarys tematyki*, autor nakreśla historyczne tło kolejnych wieków obecności Żydów na ziemiach polskich. Nie jest to przykład odosobniony, wielu badaczy w ten ogólny sposób zaznacza ramy zasadniczego tematu książki. Rozdział liczy jedynie kilkanaście stron i zawarto w nim wiele odwołań bibliograficznych i objaśnień dotyczących różnych momentów historycznych. W mojej ocenie bez straty dla tekstu można było ominąć powszechnie znane historie początków obecności Żydów w Polsce w średniowieczu, a bardziej szczegółowo ukazać ich losy w Wielkopolsce. Rozdział ten bowiem jedynie częściowo odnosi się do specyfiki osadnictwa ludności żydowskiej w tym regionie. Autor nie ukazał problematyki ich życia codziennego, w tym kwestii asymilacji czy stosunku do religii, ani też tego, jak ich funkcjonowanie wyglądało na tle pozostałych ziem polskich zamieszkiwanych przez społeczność żydowską. Takie zwrócenie uwagi na region, w którym urodził się i dorastał tytułowy bohater książki, jest ważne dla pełniejszego zrozumienia zarówno jego biografii, jak i późniejszej twórczości. Warto też zwrócić uwagę na literaturę, którą wykorzystał autor w tej części książki. Między opracowaniami specjalistycznymi, takimi jak prace pod redakcją Jerzego Topolskiego i Krzysztofa Modelskiego, autorstwa Ezry Mendelsohna, Ignacego Schipera, Ariego Tartakowera czy Heinricha Graetza (choć niektóre z nich mają już dziś wartość raczej źródłową niż faktograficzną), znalazły się też teksty przesiąknięte myśleniem właściwym epoce, w której powstawały, np. praca Marka Arczyńskiego i Wiesława Balceraka dotycząca „Żegoty”, albo wręcz syntetyczne podręczniki akademickie, np. dotyczące historii Polski autorstwa Stanisława Szczura, Mariusza Markiewicza i Andrzeja Chwalby. Do wielu zagadnień istotnych dla opisywanego tematu autor w zasadzie się nie odnosi. Na przykład okres II wojny światowej kwituje zaledwie trzema zdaniem. By czytelnik mógł dobrze zrozumieć czas, w którym żył i tworzył Steinhardt, należało więcej miejsca poświęcić na analizę przemian końca

XIX i początku XX w., zachodzących w społeczności żydowskiej, wydarzenia rewolucji 1905 r., a także I wojny światowej, międzywojnia, II wojny światowej i wczesnych lat powojennych. Pozostałe informacje to jedynie chronologiczne wprowadzenie do okresu życia bohatera, czyli lat 1887–1968. Słuszne skądinąd założenie, by ukazać kontekst małej ojczyzny – Wielkopolski, zostało w książce jedynie częściowo zrealizowane.

We wprowadzeniu do książki zabrakło choćby podstawowych danych o lokalizacji Żerkowa, rodzinnego miasta Steinhardta, które przecież nie każdemu czytelnikowi musi być znane. Rozdział drugi *Dzieje Żerkowa i jego żydowskiej społeczności. Zarys tematyki* zawiera zwięzły opis historii rodzinnej miejscowości, a także sytuacji żyjącej tam ludności żydowskiej. Dowiadujemy się o znaczeniu geopolitycznym Żerkowa i najważniejszych wydarzeniach z nim związanych. Jednak i w tym aspekcie pozostaje pewien niedosyt. Autor w telegraficznym skrócie prezentuje informacje od pierwszych wzmianek o obecności Żydów w miasteczku w średniowieczu do wydarzeń z początku XX w. Tekst ma raczej charakter sygnalizujący, porządkujący chronologicznie tło do biografii tytułowego bohatera. Być może wynika to z dostępnej bazy źródłowej, ale takie ujęcie nie zostało czytelnikowi wyjaśnione. Autor nie kreśli kontekstu społecznego, nie opisuje środowiska, w którym wzrastał Steinhardt, a przecież miało ono wpływ na jego późniejszą twórczość. W wielu miejscach recenzowanej książki czytamy, że Steinhardt niejednokrotnie sięgał do scen obserwowanych na ulicach rodzinnego miasta i odtwarzał je w swoich pracach w różnych okresach twórczości. Dominik Flisiak zarówno w tym rozdziale, jak i w innych częściach książki stosuje wymiennie wyraz „Żydzi” i wyrażenie „wyznawcy judaizmu”. Nie są to jednak zamienniki. Pierwsze określenie odnosi się do narodowości, pochodzenia, drugie zaś do przynależności religijnej, co nie musi być tożsame – nie każda osoba narodowości żydowskiej wyznaje judaizm. Z tego powodu do opisu wkrada się pewien chaos informacyjny i poznawczy. Warto w tym miejscu poczynić uwagę ogólną – z książki niewiele można się dowiedzieć o samoidentyfikacji i poczuciu tożsamości tytułowego bohatera. I znowu nie jest jasne, czy wynika to z przyczyn źródłowych, czy też było świadomą decyzją autora, by nie poruszać tych zagadnień.

Interesujące są zaprezentowane w tym rozdziale statystyki pokazujące wzrost populacji żydowskiej w Żerkowie. Niemniej czytelnikowi przydałyby się dane na

temat ogólnej liczby mieszkańców miasta. Te zaś podawane są wybiórczo, np. dla roku 1908 dowiadujemy się, że wówczas było to 121 Żydów na 1631 mieszkańców Żerkowa, czyli ludność żydowska stanowiła niemal 7,5 proc. ogółu. To, co szczególnie przyciąga uwagę, to dosyć gwałtowny odpływ Żydów w pierwszych latach XX w. Autor podkreśla, że w tamtym okresie „żydowska społeczność w Żerkowie zmniejszyła się o 80–90 proc.”<sup>4</sup> Nie tłumaczy jednak, czym to było spowodowane. Czytelnik dowiaduje się, że miasto nie było w tym odosobnione, podobnie stało się m.in. w Opalenicy, Grodziskach czy Książu, jednakże nie otrzymuje wyjaśnienia powodów samego mechanizmu. A byłoby to ciekawe w kontekście biografii Steinhardta i tego, że on sam opuścił Żerków dopiero po I wojnie światowej, w 1920 r. Wprowadzenie szerszego opisu społeczności żydowskiej miasta, kiedy żył w nim tytułowy bohater, pozwoliłoby na lepsze zrozumienie zarówno wątków rodzinnych, jak i dorobku artystycznego.

Zasadniczą część biografii artysty stanowią trzy ostatnie rozdziały książki. Zostały one podzielone na dwa etapy w życiu twórczym. To zdecydowanie najciekawsze części recenzowanej pracy. W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Jakob Steinhardt. Życie i działalność w latach 1887–1920*, została ukazana jego aktywność prywatna i działalność do okresu tuż po I wojnie światowej, kiedy ostatecznie wyjechał z Żerkowa do Niemiec. Autor opisuje rodzinę, w której artysta się urodził, a także zmianę nazwiska z pierwotnego Schmul na Steinhardt. Z kolejnych stron można się sporo dowiedzieć o sytuacji majątkowej, poszczególnych członkach rodziny, śmierci ojca i staraniach matki o zapewnienie dzieciom godnych warunków życia, a także – co ważne – o etapach edukacji Jakoba, m.in. w Berlinie i Paryżu. Flisiak wymienia też czynniki kształtujące późniejszy warsztat artysty oraz zawierane w tym okresie znajomości z innymi twórcami. Zwraca przy tym uwagę na motywy występujące we wczesnej twórczości: „Będący świadkiem antysemickich nastrojów w Europie, Jakob w 1913 r. stworzył kilka sztychów – o takim samym tytule – *Pogrom*. Przedstawił w nich Żydów będących ofiarami antysemickich zająć. W tym samym roku stworzył drzeworyt – *Zniszczenie*, w którym zaprezentował miasteczko trawione przez pożar”<sup>5</sup>. Interesujące, że autor prócz odniesień

---

<sup>4</sup> D. Flisiak, *Jakob Steinhardt...*, s. 32.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 43.

do wystąpień antyżydowskich, które przetaczały się przez Europę Środkowo-Wschodnią, dostrzega w twórczości artysty inspiracje innymi konfliktami, np. na Bałkanach. W omawianym rozdziale relatywnie niewiele miejsca poświęcono na opis doświadczeń biograficznych z czasu I wojny światowej i toczących się w jej trakcie oraz tuż po jej zakończeniu falach pogromów na Żydach. Być może to znowu wynika z dostępności źródeł. Rozdział kończy wyjazd Jakoba Steinhardta do Berlina. Najbliższa rodzina artysty również opuściła granice II Rzeczypospolitej i osiedliła się m.in. w Niemczech i Palestynie.

W rozdziale czwartym pt. *Jakob Steinhardt. Życie i działalność w latach 1920–1968* autor opisuje działalność artysty w Berlinie, a także porusza tematykę życia rodzinnego – małżeństwo z Minni Gumpert. W trakcie pobytu w Niemczech urodziła się jedyna córka Steinhardta. Flisiak szczegółowo wylicza powstałe wówczas prace, wspomina także o wystawach. Dojście nazistów do władzy, ataki na Żydów, a także przeciwników politycznych, w tym na komunistów, obawa o dalszy los swój i rodziny sprawiły, że już w 1933 r. Steinhardt wraz z żoną i córką wyemigrował do Palestyny. Bezpośrednimi czynnikami, które miały na to wpływ, były przeszukanie jego domu i telefony z pogrózkami. „W nowej ojczyźnie Jakob skupił się na malarstwie i drzeworycie, przy jednoczesnej rezygnacji z innych technik graficznych”<sup>6</sup>. Tym, co budzi pewne wątpliwości, jest stosunkowo krótki fragment poświęcony zagładzie członków rodziny Steinhardta w Europie. Flisiak nie odnosi się też do tego, jak wydarzenia z lat 1939–1945 wpłynęły na życie osobiste i twórczość artysty. Z tego rozdziału czytelnik dowiaduje się za to o trudnościach życia w nowym miejscu osiedlenia i pracy zawodowej. Flisiak zwraca uwagę zarówno na zatrudnienie Steinhardta w Szkole Sztuk Pięknych Bezalel (Becalel) w Jerozolimie, jak i na przyznawane mu odznaczenia, świadczące o uznaniu dla jego twórczości. W tej części, podobnie jak w poprzedniej, wskazano też na tematy jego dzieł. Niejednokrotnie w tym okresie sięgał on po motywy biblijne, w tym postać Hioba, a także dobrze znane mu sceny z życia tradycyjnych, religijnych Żydów. Po tragicznych doświadczeniach Żydów w trakcie Holokaustu nabrały one dodatkowego znaczenia – odtwarzały świat, który uległ zniszczeniu. Autor jednak nie podjął próby interpretacji tych kierunków w powojennej twórczości Steinhardta.

---

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 54.

Skupił się na chronologicznym opisie jego losów, aż do śmierci w 1968 r. Artysta zmarł w Nahariji i tam też został pochowany.

Książkę zwieńcza rozdział piąty *Upamiętnienie Jakoba Steinhardta. Zakończenie*. Autor wskazuje w nim na różne inicjatywy na rzecz przywrócenia pamięci o artyście. W tym kontekście sytuuje także swoją książkę: „Po jego [Steinhardta] śmierci w 1968 r. w kilku krajach, w tym Izraelu, Niemczech oraz Polsce, podjęte zostały starania na rzecz upamiętnienia tej postaci. Liczę na to, że także ta książka przyczyni się do szerszego poznania dorobku Steinhardta”<sup>7</sup>.

Książka Dominika Flisiaka to praca niejednorodna. Bardzo ważne, szczegółowe i interesujące fragmenty biografii tytułowego bohatera, malarza, grafika i drzeworytnika Steinhardta, poprzeplatane są schematycznymi opisami dotyczącymi losów społeczności żydowskiej na ziemiach polskich i objaśnieniami terminów powszechnie znanych (np. Pesach czy masoneria). Tekst i przypisy, choć z reguły sprawnie napisane, nie są także pozbawione błędów stylistycznych i językowych. Wiele do życzenia pozostawia objętość analizy i stopień zagłębienia się w poszczególne zagadnienia, o czym pisałam już wyżej, a także niejednokrotnie zaniechanie próby głębszej interpretacji twórczości Steinhardta. Brak również jednoznacznego wyjaśnienia tego, po jakie źródła autor sięgnął, a czego nie udało mu się wykorzystać. Wszystkie te czynniki sprawiają, że czytelnik może mieć wrażenie, iż recenzowana książka to solidny przyczynek do biografii Jakoba Steinhardta, ale jeszcze nie odtworzenie jego pełnego życiorysu i twórczości. Nie zmienia to faktu, że jest to praca interesująco skonstruowana. Dostrzegam w niej wiele zalet i wierzę, że znajdzie odbiorców, dla których będzie stanowić inspirację do dalszych poszukiwań. Intrygująca twórczość Jakoba Steinhardta, poniekąd zapomniana, zyskała kolejne opracowanie, w którym przywrócono ją szerszemu gronu odbiorców. Nie mam wątpliwości, że artysta i jego dzieła zasługują na dalsze odkrywanie.

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 64.